



MAGNIFICAT

Pismo Parafii Matki B. Nieustającej Pomocy w Krakowie – Mydlnikach * nr 19(787) * 12.05.2019r. * do użytku wewnętrznego

Słowo Boże

1czytanie (Dz 13,14.43-52)

W owym czasie Paweł i Barnaba przeszedłszy przez Perge, dotarli do Antiochii Pizydyjskiej, weszli w dzień sobotni do synagogi i usiedli. A wielu Żydów i pobożnych prozelitów towarzyszyło Pawłowi i Barnabie, którzy w rozmowie starali się zachęcić ich do wytrwania w łasce Boga. W następny szabat zebrało się niemal całe miasto, aby słuchać słowa Bożego. Gdy Żydzi zobaczyli tłumy, ogarnęła ich zazdrość, i bluźniąc, sprzeciwiali się temu, co mówił Paweł. Wtedy Paweł i Barnaba powiedzieli odważnie: "Należało głosić słowo Boże najpierw wam. Skoro jednak odrzucacie je i sami uznajecie się za niegodnych życia wiecznego, zwracamy się do pogan. Tak bowiem nakazał nam Pan: "Ustanowiłem cię światłością dla pogan, abyś był zbawieniem aż po krańce ziemi". Poganie, słysząc to, radowali się i uwielbiali słowo Pańskie, a wszyscy, przeznaczeni do życia wiecznego, uwierzyli. Słowo Pańskie rozszerzało się po całym kraju. Ale Żydzi

podburzyli pobożne a wpływowe kobiety i znaczniejszych obywateli, wywołali prześladowanie Pawła i Barnaby i wyrzucili ich ze swych granic. A oni otrząsnąwszy na nich pył z nóg, przyszli do Ikonium, a uczniów napelniało wesele i Duch Święty.

2czytanie (Ap 7,9.14b-17)

Ja, Jan, ujrzałem wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojących przed tronem i Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w rękę ich palmy. I rzekł do mnie jeden ze starców: "To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i opłukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili. Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dnie i w nocy. A Siedzący na tronie rozciągnie nad nimi namiot. Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, i nie porazi ich słońce ani żaden upał, bo paść ich będzie Baranek, który jest pośrodku tronu, i poprowadzi ich do źródeł wód życia: i każdą łzę otrze Bóg z ich oczu".

Ewangelia (J 10,27-30)

Jezus powiedział: "Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną i Ja daję im życie wieczne. Nie zginą one na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. Ja i Ojciec jedno jesteśmy". Pan Jezus w dzisiejszym krótkim przekazie nie tylko obiecuje, ale wręcz obdarza już swoim Bożym życiem tych, którzy zechcą pójść za Nim. I swoich naśladowców zapewnia aż trzykrotnie, że będą w bardzo bliskiej zażyłości i z Nim samym i z Jego Ojcem.

Ta niewyobrażalna rzeczywistość, jaką jest życie wieczne, staje się udziałem człowieka już tu i teraz, dzięki temu, że Chrystus, Boży Syn, poprzez przyjęcie na siebie naszych win przeszedł przez straszną mękę i śmierć. A zmartwychwstając dał mieszkańcom tej ziemi swój Kościół, w którym On nieustannie uobecnia się. Byleby tylko człowiek zechciał otworzyć swoje serce i przyjąć Pana Jezusa – wtedy nie będzie już odrzucony, bo On sam mówi o tych, którzy słuchają Jego głosu: „Nie zginą na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki.” (...) Ze strony Pana Jezusa jest zawsze gwarancja, że On dotrzyma swojego słowa, niezależnie co uczyni człowiek. A człowiek, niestety, często zawodzi, a nawet i zdradza i to nie tylko drugiego człowieka, ale nawet samego Boga. Dlatego mając w pamięci te różnorakie ludzkie zawody trudniej jest uwierzyć wzniosłym obietnicom, które wydają się być aż tak nieprawdopodobne, że Jezus osobście stale jest przy mnie, nawet wtedy, kiedy leżę pod stertą moich własnych grzechów i nieszczęść – On bierze mnie na swoje ręce i niesie, tak jak dobry pasterz pokaleczoną owcę, która była zaginęła a teraz została odnaleziona. Przecież to się dzieje wciąż w moim życiu za każdym razem, kiedy słyszę Jezusowe słowa wypowiedziane ustami kapłana: „Ja odpuszczam Tobie grzechy”. A potem kiedy zostaję posilony Jego Ciałem – jestem wzmocniony i mogę iść dalej. (...)Dlatego niech będzie po wielokroć błogosławiona

troska całego Kościoła, który nie pokłada swojej nadziei na debatach tylko i to bardzo uczonych, na spotkaniach, konferencjach czy sympozjach, na których próbuje się dziś dyskutować jak zastąpić funkcję kapłana i jak rozwiązać problem braku powołań, ale przede wszystkim pokłada ją w żarliwej modlitwie na kolanach o nowych robotników do winnicy Pana, bo tak powiedział Pan Jezus: „Proście Pana żniwa, aby przysłał robotników na żniwo swoje. Bo żniwo wprawdzie jest wielkie, ale robotników mało.” (...)W dzisiejszą niedzielę, która jest niedzielą Dobrego Pasterza, Kościół modli się, aby nie zanikła w ludzkim sercu ta delikatna wrażliwość, dzięki której dane jest człowiekowi usłyszeć głos Pana i pójść za Nim. (ks. Marian Łękawa)

*„Potrzebne mi są twoje ręce,
bym mógł dalej błogosławić.
Potrzebne mi są twoje wargi,
bym mógł dalej mówić.
Potrzebne mi jest twoje ciało,
bym mógł dalej cierpieć.
Potrzebne mi jest twoje serce,
bym mógł dalej kochać.
Potrzebny mi jesteś ty,
bym mógł dalej zbawiać.
Zostań ze mną, synu.”*
(Ks. Michel Quoist, „Niezwyczajny dialog”)

Święta Rodzino z Nazaretu, wspólnota miłości Jezusa, Maryi i Józefa, wzorce i ideale każdej rodziny chrześcijańskiej - Tobie powierzamy nasze rodziny. Otwieraj serca rodzinnych wspólnot na wiarę, na przyjęcie słowa Bożego, na chrześcijańskie świadectwo, aby stawały się źródłem nowych i świętych powołań. Oświecaj umysły rodziców, aby otaczając swoje dzieci troskliwą opieką i mądrą miłością umieli prowadzić je nieomylnie ku dobrom duchowym i wiecznym. Kształtuj w duszach ludzi młodych prawe sumienie i wolną wolę, aby wzrastając w mądrości, latach i łasce umieli wielkodusznie przyjąć dar Bożego powołania. Spraw, abyśmy kontemplując i naśladując Twoją wytrwałą modlitwę, wielkoduszne posłuszeństwo, z godnością przeżywane ubóstwo i dziewiczą czystość, uczyli się wypełniać wolę Bożą i wspomagać z subtelną rozwagą tych spośród nas, którzy zostali powołani do bardziej radykalnego naśladowania Pana Jezusa, który za nas wydał samego siebie. Amen.

Jak rozpoznać prawdziwe powołanie, jak upewnić się że ta droga, ta jedyna, że to Boży plan, a nie tylko subiektywne odczucie?

Najważniejsze - Najpierw trzeba zwrócić uwagę na pewną fundamentalną prawdę. Otóż pierwszym powołaniem każdego chrześcijanina jest świętość. Pan Jezus powiedział kiedyś: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5, 48). To do świętości na wzór Ojca mamy wszyscy dążyć. Osiągniemy ją, jeśli będziemy realizowali największe przykazanie: miłości Boga i bliźniego. Droga, na której ową świętość zrealizujemy, jest już mniej istotna. Nawet jeśli – po ludzku rzecz biorąc – się pomylimy, to nie musimy się tym zbyt martwić. Kiedyś nie będziemy sądzeni z tego, jaką drogę żeśmy wybrali, ale czyśmy idąc tą drogą kochali... **Rozpoznanie** - Jak rozpoznać do czego konkretnie wzywa mnie Bóg? Powołanie rozpoznajemy jako umiłowanie takiej a nie innej drogi życia. Ktoś powołany do kapłaństwa chce sprawować Eucharystię, chce spowiadać. Powołany do życia zakonnego kocha modlitwę czy pracę, jaką konkretny zakon wykonuje.

Powołanego do małżeństwa też musi ten rodzaj życia pociągać: musi chcieć wspólnego życia ze współmałżonkiem, wspólnej troski o dom i wychowanie dzieci... **Opór** - Czy można uciec przed powołaniem? W tej kwestii prawdę zna zapewne tylko Bóg. Ale ani Jeremiaszowi ani Jonaszowi się nie udało. Bóg jakoś przedziwnie potrafi znaleźć drogę do ludzkiego serca... **Czystość intencji** - W wyborze drogi życiowej trzeba być szlachetnie bezinteresownym. **prawdziwe powołanie, jak upewnić się że ta droga, ta jedyna, że to Boży plan, a nie tylko subiektywne odczucie? Bez pośpiechu** - Trzeba pamiętać, że między decyzją o pójściu do seminarium czy zakonu a przyjęciem święceń czy złożeniem ślubów wieczystych w zakonie mija dobrych kilka lat. **Pewność powołania** - Czy w kwestii powołania można mieć pewność stuprocentową? Tak. Na pewno do kapłaństwa powołany jest człowiek, który przyjął święcenia. Jeśli ktoś przypieczętował swój wybór złożeniem ślubów, albo przypieczętował go sam Bóg udzielając sakramentu, to nie ma mowy o pomyłce. (wiara.pl)

Jan Paweł II, Z pierwszego listu do kapłanów na Wielki Czwartek

„Pomyślcie o tych miejscach, na których ludzie tak bardzo oczekują kapłana, gdzie całymi latami odczuwają jego brak, nie przestają pragnąć jego obecności. I bywa czasem tak, że zbierają się w opuszczonej świątyni i kładą na ołtarzu pozostałą jeszcze stulę kapłańską i odmawiają wszystkie modlitwy liturgii mszalnej, a przed przestoczeniem zapada głęboka cisza, może tylko przerywana płaczem... tak bardzo pragną usłyszeć te słowa, które tylko usta kapłańskie mogą skutecznie wypowiedzieć, tak bardzo pragną tej eucharystycznej Komunii, która tylko przez posługę kapłana może stać się ich udziałem i tak bardzo pragną usłyszeć Boskie słowa przebaczenia: I ja odpuszczam tobie grzechy. Tak bardzo przeżywają obecność nieobecnego wśród nich ... kapłana! Takich miejsc na świecie nie brak!”

Przedstawiciele służby liturgicznej naszej parafii mieli okazję uczestniczyć wczoraj (11maja) w Dniu Otwartym Seminarium. Wszystkich, którzy nie mieli okazji spacerować za murami seminarium i kosztować kleryckiej lemoniady zapraszamy do odwiedzenia strony krakowskiego seminarium:

www.seminarium-krakow.pl

Święty Andrzej Bobola (1591-1657) - w zapiskach napisano o nim, że okazał „niezmordowaną energią i pewnego rodzaju zaciętość, z jaką walczył i łamał się sam z sobą, by wykorzenić swe wady, a zdobyć i wzmocnić w sobie cnoty” – jak streszczał w 1936 r. zakonny zapiski autor biografii świętego o. Jan Popłatek. „Dzięki Bożej łasce potrafił wznieść przeciętność na wyżyny heroizmu”. Odwiedzał zarówno tych, którzy przyznawali się do katolicyzmu, jak i tych, którzy uważali się za prawosławnych. Zdaje się zresztą, że i jedni, i drudzy często nie widzieli różnicy między tymi określeniami. Przyczynił się do tylu nawróceń, że nazywano go „duszochwatem”, czyli łowcą dusz.

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

IV Niedziela Wielkanocna

♦ Dzisiejsza niedziela jest szczególną okazją do modlitwy o dobrych pasterzy – gorliwych i świętych kapłanów oraz o powołania do życia konsekrowanego.

♦ Dzisiaj procesja św. Stanisława BM z Wawelu na Skałkę o godz. 8.30. Na Mszy Św. o 10.30 odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych dzieci pierwszokomunijnych a na Mszy Św. o godz. 12.00 rocznica I Komunii św.

♦ 13 maja kolejna rocznica Objawień Matki Bożej w Fatimie oraz zamachu na papieża Jana Pawła II.

♦ Codziennie o godz. 17.30 zapraszamy na nabożeństwa majowe. We wtorek po Mszy Św. o godz. 18.00 wspólny różaniec i spotkanie Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej w środę nowenna do MBNP w piątek koronka do Bożego Miłosierdzia.

♦ 16 dnia miesiąca zapraszamy do uczczenia św. Jana Pawła II.

♦ W tym roku do pełnego udziału w Najświętszej Eucharystii przystąpi 31 dzieci. Uroczystość I Komunii św. odbędzie się w przyszłą niedzielę na Mszy Św. o godz. 12.00. Dzieci odbędą swoją pierwszą spowiedź w sobotę o godz. 8.00 do 9.00. Serdecznie zapraszamy do skorzystania z sakramentu pokuty przed tym wyjątkowym wydarzeniem także rodziców i rodziców chrzestnych w tygodniu pół godziny przed Mszą Świętą.

♦ Spotkanie wspólnoty Bliżej Boga w niedzielę po wieczornej Mszy Świętej w Oratorium św. Michała.

♦ W parku kościelnym możemy zauważyć sześć nowych ławek zakupionych przez parafię. Może ktoś ma pragnienie ufundować kolejną ławkę – zostawiamy ten temat do namysłu.

♦ Za tydzień trzecia niedziela miesiąca ze składką inwestycyjną za którą już dzisiaj składamy podziękowania.

W TYM TYGODNIU PATRONUJĄ NAM:

- 14 V (wtorek) – **św. Maciej** (I w.), uczeń Pana Jezusa, wybrany do grona Apostołów, męczennik,
- 15 V (środa) – **bl. Zofia Czeska**, zakonnica,
- 16 V (czwartek) – **św. Andrzej Bobola** (1591-1657), polski jezuita, misjonarz wśród prawosławnych, zamęczony przez kozaków, patron Polski.

W minionym tygodniu Pan Bóg powołał do wieczności, pochodzącego z naszej parafii śp. Jacka Sikorę, którego Msza pogrzebowa odbędzie się jutro (poniedziałek) o godz. 12.00. Wspólny różaniec o godz. 11.30. Wieczny odpoczynek...

Solenizantów i jubilatów powierzamy opiece Chrystusa Dobrego Pasterza.

INTENCJE MSZALNE 12 – 19. 05. 2019r.

IV Niedziela Wielkanocna Światowy Dzień Modlitw o Powołania 12.05.	7.30	Za Parafian
	9.00	+ Władysław SIWEK (12 gr)
	10.30	O światło Ducha Świętego, Boże błogosławieństwo i opiekę MBNP dla Katarzyny i Krzysztofa z dziećmi.
	12.00	ROCZNICA I KOMUNII. S. Chrztu
	18.00	+ Helena SIKORA w 12 r. śmierci i zmarłych z rodziny
Poniedziałek – 13.05.	7.00	+ Zofia i Franciszek KARCZ
	18.00	+ Władysław SIWEK (13 gr)
Wtorek – 14.05.	7.00	Dziękczynna z okazji urodzin z prośbą o bł. Boże i opiekę MBNP
	18.00	+ Władysław SIWEK (14 gr)
Środa – 15.05.	7.00	+ Władysław SIWEK (15 gr)
	18.00	Intencje zbiorowe przez wstawiennictwo MBNP.
Czwartek – 16.05.	7.00	Dziękczynna z prośbą o bł. Boże i opiekę MBNP dla Zofii
	18.00	+ Władysław SIWEK (16 gr)
Piątek – 17.05.	7.00	+ Piotr GACZOŁ
	18.00	+ Władysław SIWEK (17 gr)
Sobota – 18.05.	7.00	W intencji Piotra
	18.00	+ Władysław SIWEK (18 gr)
V Niedziela Wielkanocna 19.05.	7.30	+ Tadeusz ŁUSZCZEK w 13 r. śmierci
	9.00	Za Parafian. Dobroczyńców
	10.30	O Bł. Boże i opiekę MBNP dla Angeliki z okazji 30 r. urodzin.
	12.00	I KOMUNIA ŚWIĘTA
	18.00	+ Władysław SIWEK (19 gr)

NABOŻEŃSTWA MAJOWE CODZIENNE GODZ. 17.30. ZAPRASZAMY

Parafia Rzymskokatolicka – Matki Bożej Nieustającej Pomocy

ul. Hemara 1, 30-198 Kraków – Mydlniki, tel. (12) 626 04 53, tel. kom. 729 491 093;

www.mydlniki.diecezja.pl; e-mail: parafia@mydlniki.diecezja.pl

Msze Św. w niedziele i święta 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00; Msze Św. w dni powszednie: 7.00 i 18.00.

Numer Konta Bankowego Parafii: 15-1050-1445-1000-0023-0823-2921 ING Bank Śląski, oddział w Krakowie